

# KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 251 (1298)

OD DZIŚ CODZIENNIE

W restauracji „BACHUS” Mickiewicza Nr. 11.

## Rewja humoru i tańca

z udziałem

HENIA DOMAŃSKIEGO

ulubieńca całej Polski

Początek atrakcji kabaretowych o 11<sup>30</sup>

3593

## Zjazd literatów.

Pierwszy to bodaj raz ujrzy Wilno w swych murach zespół przedstawicieli literatury polskiej we wszystkich swych odcieniach. Stara stolica Litwy, dziś „kresowe” miasto Rzeczypospolitej, powita swych drogiego gości serdecznym pozdrowieniem: nie bogata nasza chata, ale rada.

Nie będziemy mieli żadnych splendorów, ani gwiazd do pokazania, nasza praca jest mozolna, idzie powoli w dżungli ogólnego zdziwienia, w jakie kraj ten wprowadziła Rosja, przez tyle lat znęcając się nad kwitnącą tu ongiś, sto lat temu właśnie, kulturą zachodu.

Warunki, w jakich Wilno przeżywało przez tyle lat, uniemożliwiło tutaj rozwój literatury i sztuki narodowej, echa tych okoliczności błagają się dotąd i tamują rozpęd wielu miejscowym talentom.

Dlatego dorobek, jaki będziemy mogli pokazać kolegom „po piórze” nie przedstawi się imponująco, ale naszym zadaniem będzie, pozostając w granicach przyzwoitej skromności, poinformować jednak szanownych gości, że „wzdy Wilnianie nie gęsi i swój język mają”. Otóż właśnie, swój język. Nie chodzi tu o żadną gwarę, ale o swoisty charakter tutejszości, często nie zrozumiany i nie odczuwany nawet przez... literatów. Ponieważ na ludzi tutejszych składały się pierwiastki etniczne bardzo różnorodne, więc wpływy wschodu i zachodu, dżicy i kultury, fatalizmu i wytrwałości łączyły się z sobą w nas jakby skrzyżowanie wielkich dróg kultury; to też i w naszych, tutejszych jestestwach, nurtują głębokie, sprzeczne czasami prądy, mało ujawnione nazewną, co znów jest cechą specyficzną tutejszą.

Dlatego odczuje nas i zrozumie człowiek nawet obcy, ale głębszy, subtelniejszy, umiemy zajrzeć do zamkniętej duszy, a nie zrozumie i pisać o nas będzie rzeczy fantastyczne ten, kto nie zbada poważnie podłoża naszych zwyczajów, psychiki i sposobów reagowania na uczucia. Nie możemy się łudzić, że przez te cztery dni, które spędzimy razem z miłymi gośćmi z wszystkich stolic Polski, (Krakowa, Lwowa, Poznania i Warszawy), potrafimy sobie wszystko powiedzieć, wytłumaczyć, wyrozumieć.

Ale z pewnością, przy dobrej woli i chęci głębszego ujęcia natury zjazdu, nie jako czysto rozrywkowej wycieczki, ale zebrania się z poważniejszym celem omówienia wspólnych spraw zawodowych i wniosków w sprawie, tak różnorodnej psychiki rozmaitych części Rzeczypospolitej, wyniknie z tego spotkania sporo rzecznych, bezpośrednich obserwacji, i te, przyczynią się do wyjaśnienia rozmaitych rzeczy, które są „laurowe i ciemne” i od których idą srogie dymy w literaturze.

Przestaną się może błąkać błędne pojęcia o „kresach”, o Mickiewicz, o polskości Wilna, która jest szczerą i głęboką, ale zgoła inną, niż opiewana i opisana przez obserwatorów a *vis d'oiseau*. Naszym zaś zadaniem będzie pokazać go-

ciom wszystko co ludzie żywo czujący widzieć powinni, i czem się mogą szczerze wzruszyć. Miejsza, że wymagania stołeczne zstają za sobą, że nie zwrócą zbyt wielkiej uwagi na bruki, gdy im pokażemy Wszechnicę Batorego, a o porządkach schodów i dziedzińców zapomną, gdy się zapatrzą na widok z Góry Zamkowej.

Wilno pozostało obecnie na boku od szlaków wielkich dróg, należy więc zaglądać doń, by z miejscowymi literatami utrzymywać kontakt. Niezmierną radością napełnia nas fakt, że nie zważając na niezbyt odpowiednią porę roku, przybędą do nas wybitne talenty polskie, by wspólnie ku czci Mickiewicza obchodzić zaduszkowe Dziady.

Postaramy się zresztą i o mniej poważny nastrój, który niewątpliwie w przyjaznych pogawędkach się zaznaczy i znajdzie swój wyraz w rzeczowych obradach.

Redakcja

„Kurjera Wileńskiego”.

— Do Członków Związku Literatów. Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie, zawiadamia wszystkich swych członków, że szczegółowy program Zjazdu Literatów otrzymał od członków Zarządu i Komitetu Organizacyjnego. Członkowie wileńskiego Związku Literatów mają wstęp wolny na wszystkie uroczystości związane ze Zjazdem; jedynie na Akademii Mickiewiczowską w niedzielę bilety są płatne. Dla członków Z.Z.L.P. i ich rodzin przewidziano sa łóż. Członkowie mają pozem wstęp w charakterze Gości na obrady Zjazdu, które odbywać się będą w sali Senatu U. S. B. Wileński Związek oficjalnie reprezentowany będzie na Zjeździe przez czterech delegatów: prezesa prof. St. Pigonia, wiceprezesa p. Helenę Romer Ochenskowską, sekretarza p. Witolda Hulewicza i p. Tadeusza Łopalewskiego.

Zarząd wzywa wszystkich swych Członków do licznego udziału w Zjeździe.

## Z Rosji Sowieckiej.

### Reforma paszportowa w Rosji Sow.

MOSKWA. 31. X. (kor. własna) Ludowy Komisarjat Spraw Wewnętrznych ZSRR. wprowadza nowy typ legitymacji osobistych, które mają zastąpić dotychczasowe paszporty. Nowe legitymacje zostaną wprowadzone z dniem 1. I 1929 r. i w odróżnienie od dotychczasowych będą bexterminowe.

### Niepowodzenie sow. pożyczki 500 milionowej.

MOSKWA. 31. X. (kor. własna) Ze względu na to, że ostatnia sow. 500 milionowa pożyczka industrializacyjna została pokryta tylko na 400 milj. rubli, Rada Komisarzy Ludowych przesunęła dotychczasowy termin subskrypcji — 1. XI. na dzień 1. XII. b. r. Równocześnie władze sow. poleciły rozwinąć jaknajszerszą agitację w kierunku spopularyzowania tej pożyczki na wsch.

### Jak są wykonywane umowy zbiorowe w raju sow.

MOSKWA. 31. X. (kor. własna) W związku z zbliżającym się terminem zawarcia nowych umów zbiorowych w przemyśle sow., specjalnie w tym celu wyłonił komisję związków zawodowych stwierdził, że w żadnym przedsiębiorstwie sow. umowa ze strony pracodawcy nie została dotrzymana w całej pełni. Najwięcej szwankuje sprawa wypłaty zarobku, często przetrzymywanej przez kilka dni, sprawa pomocy lekarskiej, zaopatrzenia w ubrania robocze i t. d.

## Polska na właściwej drodze rozwoju gospodarczego.

### Ożywcze słowa expose P. Ministra Skarbu Czechowicza.

WARSZAWA, 31. X. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu p. minister Skarbu Czechowicz wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział:

#### Realny budżet.

Przedłożony Wysokiej Izbie preliminarz budżetowy na rok 1929/30 wynosi po stronie dochodów 2.809 milionów, po stronie wydatków 2.802 miliony. Przy porównaniu ze stroną rozchodową budżetu tegorocznego konstatujemy wzrost, wynoszący 128 milionów, czyli około 5 proc. Jeżeli w drugim półroczu roku bieżącego nie otrzymamy nawet zwiększonych dochodów, lecz tylko takie, jakieśmy mieli w roku ubiegłym, to wpływy tegoroczne wyniosą więcej, niż kwota prelininowana na przyszły okres budżetowy.

Preliminarz przewiduje na inwestycje w budżecie administracyjnym i w planach przedsiębiorstw oraz na pożyczki zwrotne 608 milionów. Przewyższa to o 35 milionów odpowiednie pozycje budżetu tegorocznego. Taki układ budżetu podyktowany jest nie tylko koniecznością zaspokojenia niezbędnych potrzeb, lecz także dążeniem do utrzymania pomyślnej koniunktury gospodarczej.

#### Źródło przecięcia podatkowego.

Nie tyle globalna cyfra obciążenia podatkowego, która, w porównaniu z okresem przedwojennym u nas wzrosła tak znacznie, jak w innych krajach, ile nierównomierny udział poszczególnych grup społeczno-gospodarczych w pokrywaniu kosztów utrzymania państwa usprawiedliwia do pewnego stopnia tak liczne u nas narzekania na przecięcie podatkowe. Dochodzi do tego wadliwość niektórych naszych ustaw podatkowych. Mam tu na myśli przede wszystkim konieczność zlikwidowania obowiązków obecnego podatku majątkowego, jako opartego na wadliwej strukturze i zastąpienia go stałym podatkiem majątkowym i stawce umiarkowanej i niedotkliwej dla życia gospodarczego.

System liczących dodatków na cele samorządowe do podatku gruntowego: drogowych, inwestycyjnych, wyrównawczych i t. p., w którym się nie może zorientować w szczególności drobny rolnik, otwierający szerokie pole do nadużyć, przetożyczył się w prawdziwą plagę egipską.

Zachodzi nieodzowna konieczność obciążenia wszystkich specjalnych dodatków jednym ogólnym dodatkiem na potrzeby samorządowe, odpowiednio podwyższonym. Dodatek ten powinien być wymierzany i pobierany łącznie z podatkiem państwowym. Będzie to prawdziwym dobrodziejstwem dla ludności wiejskiej, zwalniając ją od powozi nakazów płatniczych i od nie dających się przewidzieć niespodzianek. Wydaje się być dalej rzeczą słuszną, ażeby wysokość podatku gruntowego, która od roku 1924, nie zważając na trzykrotny prawie wzrost cen produktów rolnych nie uległa zmianie, została chociażby częściowo dostosowana do zmienionych warunków.

#### Projekty podatkowe.

Projekty podatkowe, które przedłoży, przewidują utrzymanie regresji w tym podatku przy skasowaniu jednak progresji, jako nie znajdującej uzasadnienia ani w teorii, ani w praktyce podatkowej. Jednocześnie nie dyktuje konieczność stopniowego łagodzenia podatku obrotowego, jako wpływającego ujemnie na kształtowanie się cen i na rozwój ekonomiczny kraju. Z tych względów zaprojektowałem ustawowe upoważnienie dla rządu do zmniejszenia stawek tego podatku. Myniem byłoby mniemanie, że obniżenie podatku obrotowego leży wyłącznie w interesie sfer handlowych, gdyż podatek obrotowy zasadniczo przeznaczony jest na konsumenta.

#### Sprawa poprawy bytu urzędników państwowych.

Po nyslny stan wpływów budżetowych umożliwił regularne wypłacanie funkcjonariuszom państwowym dodatku w granicach udzielonego rządowi w ustawie starobowej upoważnienia, dał możność prelininowania tych dodatków na rok przyszły. Dalsza poprawa bytu urzędników państwowych z natury rzeczy zależna będzie od dalszego pomyślnego rozwoju źródeł dochodów państwa.

#### Równowaga budżetowa, rezerwy skarbowe, wydatki inwestycyjne.

Zagadnienie budżetowe nie może być traktowane w oderwaniu od ogólnej sytuacji gospodarczej. Nie wpadając w przesadę, muszę stwierdzić, że Polska wstąpiła zdecydowanie na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego. Równowaga budżetowa wytworzyła — bo wytworzyć musiała — atmosferę zaufania do gospodarki państwowej tak wewnątrz kraju, jak i zagranicą. Zdążyliśmy nadto zgromadzić rezerwy skarbowe, które stanowią dostateczne zabezpieczenie na wypadek pogorszenia się koniunktury. Saldo tych rezerw wynosi na dzień 1 września r. b. łącznie z rezerwą w Banku Polskim z pożyczki stabilizacyjnej 502 miliony złotych.

Wydałyśmy w roku 1927/28 na cele inwestycyjne 497 milionów; w roku bieżącym wydałyśmy 573 miliony. Nadto specjalna ustawa o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych oplewa na 88 milionów. Powyższe cyfry świadczą o znacznym, jak na nasze warunki, przysparzaniu majątku państwowego.

#### Stabilizacja stosunków gospodarczych.

Pomyślny stan budżetowy łącznie z pożyczką stabilizacyjną nie tylko stworzył warunki zabezpieczające stabilizację naszego pieniądza, lecz doprowadził również do stabilizacji stosunków gospodarczych w ogóle. Do najbardziej pocieszających objawów należy odnieść osiągniętą stabilizację cen. Jesteśmy dalej świadkami szybko postępującej kapitalizacji. Wkłady w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowym Banku Rolnym i w bankach akcyjnych wynosiły na dzień 1 stycznia 1926 roku 528.8 milionów, na dzień 1 stycznia 1928 — 1.533 miliony i na dzień 1 września r. b. — 1.863 miliony.

Saldo udzielanych przez powyższe instytucje kredytów krótkoterminowych wynosiło na dzień 1 stycznia 1926 r. 1.163 milj., zaś na dzień 1 września 1928 r. 2.902 milionów złotych. Produkcja przemysłowa wykazuje w porównaniu z rokiem 1927, który przecież był rokiem dobrej koniunktury, dalszy wzrost we wszystkich niemal gałęziach przemysłu.

#### Kryzys walutowy jest wykluczony.

Na tle powyższych danych niezrozumiały jest pesymizm szerzony przez niektóre odciany prasy. Pesymizm ten znajduje jedynie swe uzasadnienie w ujemnym kształtowaniu się naszego bilansu handlowego. Aczkolwiek zapas kruszców, walut i dewiz w Banku Polskim tak zaliczanych jak i nie zaliczanych do pokrycia zmniejszył się na dzień 20 października r. b. w porównaniu ze stanem na 10 listopada 1927 roku, kiedy została zarachowana pożyczka stabilizacyjna, zaledwie o 71 milion złotych, tem nie mniej w niektórych organach prasy wyolbrzymia się niesłychanie znaczenie najmniejszych nawet wahań pokrycia Banku Polskiego i wysnuwa się rażąco niebezpieczne horoskopy dla losów naszej waluty. Muszę z całą stanowczością wystąpić przeciwko metodom tego rodzaju. Walucie naszej nie może grozić żadne niebezpieczeństwo. Instytucja emisyjna w miarę kurczenia się swego pokrycia może

zmniejszać odpowiednio obieg swych banknotów w drodze restrykcji kredytowych i o ile funkcjonuje prawidłowo, nie dopuści nigdy do zachwiania się waluty.

Nie należy zapominać, że kryzys walutowy w r. 1925 nastąpił wskutek deficytów budżetowych i nadmiernych emisji skarbowych, które doprowadziły do tego, że w obiegu było więcej bilonu i bilietów zdawkowych, niż banknotów Banku Polskiego. Kryzys walutowy przy obecnym stanie gospodarki budżetowej i wyjątkowo mocnych podstawach Banku Polskiego jest wykluczony.

#### Przyczyny deficytu bilansu handlowego.

Nie możemy jednak zamykać oczu na niebezpieczeństwo deficytowego bilansu handlowego. Rząd udzieli na ten temat szczegółowych wyjaśnień na komisji budżetowej. Niewątpliwie deficytowość naszego bilansu handlowego pochodzi głównie z naturalnego dążenia kraju do odbudowy i modernizacji warsztatów pracy. Deficytowość ta miała u nas zawsze miejsce w okresach pod względem gospodarczym pomyślniejszych. Wzięliśmy zaś w ciągu ostatnich paru lat szybkie tempo rozwoju gospodarczego. W związku z tem pozyskiwanie kapitałów zagranicznych jest dla nas konieczne, jeżeli nie chcemy zahamować życia i pozostać w tyle w wielkim wyścigu narodów na polu pracy. Należy też pamiętać, że bilans handlowy nie może być traktowany w oderwaniu od bilansu płatniczego.

#### Kwestja wzmocnienia produkcji krajowej.

Niemam mowy o tem, żebyśmy się zadłużali wobec zagranicy już nie tylko na normalne potrzeby budżetowe, lecz nawet na inwestycje, nie przyczyniające się w dostatecznym miarze do podniesienia poziomu naszej produkcji.

Kwestja podniesienia produkcji w Polsce — to jest kwestja kredytu i całej polityki kredytowej rządu winna być nastawiona w ten sposób, żeby środki pieniężne uzyskiwane z zewnątrz były skierowane wyłącznie na wzmocnienie produkcji. Wypowiadane są atoli coraz częściej w ostatniej chwili obawy, że w związku ze stanem amerykańskiego rynku pieniężnego możemy być pozbawieni na czas dłuższy nowych środków z zewnątrz. Obawy te o tyle nie są słuszne, że według wszelkiego prawdopodobieństwa sytuacja w Ameryce rychło się zmieni. Nadto nie należy zapominać, że Europa zachodnia robi szybkie postępy na drodze kapitalizacji i że z natury rzeczy kapitał zagraniczny będzie coraz bardziej dostępnym.

O kredycie decydować będzie wyłączenie. zaufanie do polityki finansowej naszego państwa. Polska kierując się w swej polityce budżetowej jak najdalej posuniętą ostrożnością, w polityce zaś kredytowej zdrowymi zasadami nie może i nie powinna się obawiać izolacji kredytowej. Przypuszczenie możliwości takiej izolacji jest niczem innym jak szkodliwą niedorzecznością.

#### Przyszłość Polski, leży w rozwoju inicjatywy prywatnej.

Wbrew urabianej przez pewien odcin prasy opinii, że rząd zmierza do etatyzmu oświadczam, że etatyzm nie tylko nie jest celem polityki rządowej, lecz odwrotnie w rządzie jesteśmy zgodni, że przyszłość Polski leży w rozwoju inicjatywy prywatnej. Za swój obowiązek uważamy, popieranie wszystkich gałęzi wytwórczości krajowej i nie dążyć bynajmniej ani do nadmiernej ingerencji, ani tem bardziej do upaństwowienia tych lub innych warsztatów pracy.

Zarzut etatyzmu pochodzi od tych grup, które chciały się podejmować inicjatywy zrozumianej jednak w ten oryginalny sposób, że rząd obowiązany jest pokrywać w 100 proc. koszty założenia i ryzyka prowadzenia przedsiębiorstw, niema natomiast prawa żadnej ingerencji. Taka inicjatywa jest niczem innym, jak zerowaniem na organizmie państwowym. Zwolennikiem takiej inicjatywy być nie mogę i jestem odwrotnie zdania, że należy takiemu pasorzyństwu definitywny kres położyć.

Konieczne niniejsze przemówienie uważam za swój obowiązek dać jeszcze raz wyraz przekonaniu, które niejednokrotnie wypowiadałem, że aczkolwiek zostały założone fundamenty dla naszego rozwoju ekonomicznego, to jednak dalecy jeszcze jesteśmy od dobrobytu. Tworzenie dobrobytu wymaga szeregu lat planowych wysiłków opartych na współpracy rządu i społeczeństwa. Niestety pewne odciany społeczeństwa wysilały się nad wytworzeniem niesamowitej atmosfery uprzedzeń, nieżyczliwej krytyki, nieprzebiegającej w środkach i nadmiernych a niewykonalnych żądań.

## Zamach ukraińca na pol. konsula w Pradze.

PRAGA, 31. X. (Pat.) Według informacji dzienników tutejszych dziś rano o godz. 10-ej ukraińiec Tadeusz Mikołaj Pasluk liczący 29 lat absolwent gimnazjum, pochodzący z Stopczatów, powiat Kołomyja, rzucił pod drzwiami konsulatu polskiego butelkę z płonącej benzyną oraz uciekając wyrzucił z rewolweru do wchodzącego właśnie do konsulatu konsula dr. Lubaczewskiego, na szczęście nie trafiając.

Pasluk został natychmiast przez policję aresztowany. Śledztwo w toku.

Jak donosi czeska agencja prasowa Pasluk urodził się w roku 1899 w Małopolsce wschodniej. Oświadczył on, że występując przeciwko osobie przedstawiciela Polski chciał dokonać aktu zemsty na nienawistnym państwie polskiem.

Ustalono zostało, że przedtem Pasluk nigdy nie był w konsulacie, gdzie był całkowicie nieznan. Należy więc przypuszczać, że w danym wypadku chodzi nie o zemstę osobistą, lecz o demonstrację o charakterze politycznym.

## Aresztowanie komunistów we Lwowie.

LWÓW, 31. X. (Pat.). Jak donosi prasa policja przeprowadziła dalsze rewizje i aresztowania wśród komunistów. Skonfiskowano olbrzymią ilość odezw komunistycznych te liżającej się rocznicy 11-lecia wybuchu rewolucji bolszewickiej.



## S E J M.

## Posiedzenie XXVI.

Wczoraj o godz. 16 m. 15 rozpoczęło się XXVI posiedzenie Sejmu. Na ławach ministerjalnych zasiadł szereg ministrów z prezesem Rady Ministrów prof. Bartlem na czele oraz wyżsi urzędnicy resortów ministerjalnych.

Przed porządkiem dziennym marszałek Daszyński odczytał dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji Sejmu i na tej podstawie otworzył posiedzenie. Następnie marszałek doniósł o zmianie rządu, dokonanej podczas nieczynności Sejmu, zawiadomił Izbę, że wpłynęły wnioski sądów o wydanie kilku posłów, wreszcie podał do wiadomości Izby, że posłowie: Anusz (B.B.), Goluchowski (B.B.), Michałek (Klub Narodowy), Bronisław Pieracki (B.B.) złożyli mandaty poselskie.

Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, mianowicie: do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na okres od dnia 1 kwietnia 1929 roku do 31 marca 1930 roku. Z kolei zabrali głos p. minister Skarbu Czechowicz, którego przemówienie podajemy osobno.

Po przemówieniu ministra marszałek zapowiedział, iż obrady nad budżetem prowadzone będą na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu, poczem Izba przystąpiła do dalszych punktów porządku dziennego. W pierwszym czytaniu odesłano do właściwej komisji szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych i innych. Następnie po referacie posła Liebermana (P. P. S.) przyjęto ogromną większością poprawki Senatowi do projektu ustawy o zabezpieczeniu powództwa i o egzekucji przeciwko związkom komunalnym w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Resztę porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia, które marszałek wyznaczył na wtorek 6 listopada o godz. 3-jej.

Wśród zgłoszonych wniosków znajduje się także wniosek klubu B. B. w sprawie rewizji konstytucji.

Wnioskodawcy wychodzą z założenia:

1) że Sejm obecny jako drugi z rzędu wybrany na zasadzie obowiązującej konstytucji, władny jest myśli art. 125 ust. 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 17-go marca 1921 r. poddać rewizji tę ustawę własną uchwałą i że udzielenie obecnemu Sejmowi nadzwyczajnych pełnomocnictw rewizyjnych miało na celu stworzenie konstytucyjnej możliwości wprowadzenia do ustawy z dnia 17 marca 1921 r. zmian o partych na doświadczeniu zdobytem w okresie ubiegłym;

2) że obowiązująca ustawa konstytucyjna w awach zasadniczych zrebach nie zapewnia państwu trwałych podstaw sprawnego ustawodawstwa;

3) że w szczególności zagadnienia z zakresu uprawnień władzy wykonawczej i jej stosunku do władzy ustawodawczej nie zostały rozwiązane w konstytucji dnia 17 marca 1921 roku w sposób zadawalający;

4) że zwłaszcza zachodzi potrzeba wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, aby zapewnić państwu trwałą i silną władzę wykonawczą zdolną do tworzenia pracy oraz wolną od zewnętrznych wpływów grup partyjnych.

Z powyższych względów wnioskodawcy wnoszą, aby Sejm uchwalił raczył:

„Sejm na podstawie art. 125 ust. 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 17-go marca 1921 roku przystępuje do rewizji konstytucji i poleca komisji konstytucyjnej aby przed upływem miesiąca złożyła sprawozdanie co do mających się zaproponować zmian ustawy konstytucyjnej“.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6 3431

## Dzień polityczny.

W piątek wyjeżdża do Królewca polska delegacja do rokowań z Litwą z ministrem Zaleskim na czele.

Posel polski w Berlinie, Knoll, udaje się w pierwszych dniach listopada do Królewca, gdzie weźmie udział w posiedzeniu inauguracyjnym konferencji pol.-litewskiej.

Dotychczasowy konserwator na woj. wileńskie, p. Remer, przechodzi z dniem 1 grudnia r. b. do centrali ministerstwa W. R. i O. P. na stanowisko generalnego konserwatora sztuki.

Jak wiadomo, pos. Pieracki złożył mandat i został mianowany drugim zastępcą szefa sztabu generalnego. Na jego miejsce do Sejmu wchodzi Leopold Tomaszewicz. Stanowisko wiceprezesa klubu B. B., które piastował poseł Pieracki, zajmie obecnie pos. Maciesza.

Posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się w poniedziałek pod przewodnictwem pos. Byrki, na którym nastąpi rozdział referatów budżetowych na rok 1929/30.

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie posłów i senatorów związku pracy wsi i miast pod przewodnictwem pos. Kościakowskiego, który w dłuższym przemówieniu dał pogląd na obecną sytuację polityczną. Następnie poseł prof. Krzyżanowski złożył sprawozdanie o budżecie państwa na rok 1929/30 i projektach ustaw podatkowych, które mają być w najbliższym czasie złożone przez rząd do Sejmu. Po dłuższej dyskusji powzięto szereg wniosków natury organizacyjnej i finansowej.

Dnia 2-go listopada Prezydent Rzplitej ma przyjąć zarząd główny Federacji polskich związków obrońców Ojczyzny, oraz przejdą związki zrzeszonych w Federacji.

Podczas tej audjencji, zarówno zarząd główny, jak i prezydja sfederowanych związków, zapoznać mają p. Prezydenta z pracami swoich organizacji.

Jak się dowiadujemy kierownikiem Instytutu Wychowania Fizycznego i Przygotowania Wojskowego na miejsce zastępującego p. Urycha został mianowany mjr Józef Błoński ze Lwowa.

W ostatnich czasach zgłaszają się do poszczególnych ministerstw liczne delegacje prowincjonalne, prosząc członków rządu o wzięcie udziału w uroczystościach, często o charakterze wybitnie lokalnym.

Ministerstwo spraw wewn., chcąc tę sprawę uregulować, wystosowało okólnik do wojewodów, w którym poleca, by wojewodowie pouczyli podwładne urzędy, że przedstawiciele rządu z prawa w powiecie jest starosta, a w województwie—wojewoda, i jako tacy powinni brać udział w uroczystościach o charakterze lokalnym. Okólnik ten ma na celu, by na przyszłość zaniechano wysyłania podobnych delegacji do Warszawy, gdyż odrywanie członków rządu od pracy i tylko dla celów reprezentacyjnych, jest szkodą dla państwa.

Z dniem 1-go listopada wchodzi w życie na obszarze w. m. Gdańska taryfa kolejowa ujednolicona z taryfą polską oraz z polskimi przepisami przewozowymi. Zmiana ta oznacza ważną datę w rozwoju stosunków gospodarczych polsko-gdańskich.

Przedstawiciele Anglii, Francji, Niemiec, Danii, Szwecji i Czechosłowacji z jednej strony oraz przedstawiciele Polski z drugiej podpisali dziś po południu kompromis w sprawie przekazania do rozstrzygnięcia trybunału haskiego sporu o kompetencjach terytorjalnych międzynarodowej komisji dla rzeki Odry.

## Co myślą w Kownie o konferencji królewskiej.

BERLIN. 31. X. (Pat.) Organ hr. Westarpa „Kreuzzeitung“ w obszernej depeszy swego korespondenta kowieńskiego donosi, że kowieńskie koła polityczne nie przywiązują żadnych większych nadziei, do konferencji królewskiej i spodziewają się, że konferencja ta zakończy się również bez wyniku.

Korespondent podkreśla, że Litwa przez swoje wytrwale podtrzymywanie roszczeń prawnych w sprawie Wilna triumfuje do pewnego stopnia, przyznaje jednak jednocześnie, że drugiej strony, że dalsze nieustępliwe stanowisko Litwy może doprowadzić do niezbyt pożądanego dla Litwy skutku w postaci zbadania całej sprawy przez rzeczoznawców Ligi Narodów, które może doprowadzić do tego, że Litwa wypuści ze swych rąk inicjatywę. Wyszłoby to tylko na korzyść Polsce.

## Strajk robotników w Gdyni zlikwidowany.

WARSZAWA, 31.X. (Pat.) W dniu dzisiejszym w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się z udziałem głównego inspektora pracy p. Kłotia, zastępcy p. dyrektora Departamentu Ulanowskiego oraz przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu naczelnika Łęgowskiego konferencja w sprawie zakończenia strajku robotników portowych w Gdyni.

W wyniku narad strony podpisały protokół, mocą którego zobowiązują się poddać sprawę wysokości stawek arbitrażowi. W związku z podpisaniem protokołu związek zawodowy transportowców odwołał strajk robotników portowych w Gdyni.

## Olbrzymi lokaut w niemieckim przemyśle metalowym.

BERLIN. 31.X. (Pat.) Pomimo uprawomocnienia się w dniu dzisiejszym orzeczenia rozjemczego w sprawie zatargu w przemyśle metalowym, zarząd związku pracodawców północno-zachodnich Prus przemysłu żelaznego i stalowego polecił dziś w południe wszystkim firmom organizowanym nie cofać wypowiedzeń.

Dlatego też we czwartek w całej Nadrenji i okręgu Rury rozpocznie się olbrzymi lokaut w przemyśle metalowym, który obejmie około 220.000 robotników, to znaczy, że wraz z rodzinami pozostanie bez środków do życia około 600.000 osób.

## „Zeppelin“ wraca.

NOWY-YORK, 31.X. (Pat.) Według otrzymanych tutaj wiadomości ze statku holenderskiego „Westerdijk“ statek ten o godz. 0 m. 15 według czasu Greenwich widział „Zeppelina“ przelatującego w miejscu, znajdującym się pod 48° 47, szerokości północnej i 22° 3' długości zachodniej.

Miejsce to znajduje się mniej więcej o 1000 km. na zachód od południowo-zachodniego wybrzeża Irlandji. „Zeppelin“ skierował się na południowy wschód przy dobrej pogodzie.

BERLIN. 31.X. (Pat.) Donoszą z Friedrichshofen, że przybycia „Zeppelina“ oczekują tu pomiędzy godziną 3 a 5 rano. Wśród inżynierów obecnych na lotnisku liczą się z tem, że sterowiec odbędzie resztę drogi przy zmniejszonej sile motoru i że wobec tego lądowanie nastąpi dopiero około godz. 7 rano.

## KUP LOS 18 PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ W KOLEKTURZE K. GORZUCHOWSKIEGO

Zamkowa 9

3596-3

GDZIE PADŁY DUŻE WYGRANE w V klasie.

Cena całego losu 40 zł. 1/2 losu 20 zł. 1/4 losu 10 zł.

Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Nazwisko i imię.....

Adres.....

Zamawiam losów.....

Konto pocztowe Nr. 80365.

## Z całej Polski.

## Pod Radzyminem.

Uroczyste oddanie tablicy ku czci poległych 81 pułku strzelców grodzieńskich.

W niedzielę 28 b. m. na cmentarzu poległych pod Radzyminem zostało uroczystie dokonane odsłonięcie i poświęcenie niezwykle pięknej tablicy marmurowej ufundowanej przez korpus oficerski 81 pułku strzelców grodzieńskich im. Stefana Bato-rego, ku czci poległych tegoż pułku w bojach o stolicę w dniach sierpniowych 1920 r.

Pułk grodzieński wchodził podówczas w skład sławnej dywizji litewsko-białoruskiej.

Poświęcenia tablicy dokonał ks. biskup W. P. Gał w asystencji proboszcza miejscowego księdza Kobylńskiego.

W uroczystości wzięła udział specjalnie przybyła z Grodna delegacja pułku z panem dowódcą grodzieńskiej 29 dywizji

generałem Kleebergiem oraz dowódcą pułku pułkownikiem Wojtkiewiczem na czele.

Do uświetnienia uroczystości niezwykle przyczyniło się miejscowe Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie przez gromadny udział oraz odśpiewanie pieśni okolicznościowych.

Żołnierzom grodzieńskim, poległym u wrót stołecznej Warszawy cześć!

## Hołd Nieznanemu Żołnierzowi

WARSZAWA, 31.X. (Pat.) Dzisiejszej nocy punktualnie o godz. 24-ej członkowie Strzelca zaciągają przy grobie Nieznanego Żołnierza wartę honorową, którą następnie pełnić będą kolejno wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego oraz byłych wojskowych.

W dniu 1 listopada o godz. 10 i pół rano hołd Nieznanemu Żołnierzowi złożą organizacje młodzieży.

O godz. 13 min. 30 nastąpi rżenie wieńców przez członków polskiego FIDAC'u, przyczem okolicznościowe przemówienie

WANDA NIEDZIAŁKOWSKA-DOBACZEWSKA.

## Kołysanka Zadusznna.

Śpij synku. Tuż za oknami  
jesienna stoi noc.  
Bóg zasnął też nad gwiazdami.  
Odpocząć chce Boża moc.

To deszcz tak dzwoni i puka.  
To wiatr w kominie zawodzi.  
A może Tatusz nas szuka?  
za ścianą chodzi i chodzi?

Otwórzmy drzwi, Co to było?!

Włóczę się dziwne sny.  
Nad Tatusiową mogiłą  
jesienne tańczą mgły.

Na wojnie krew płynie rzeką  
i kula nie wybiera.  
Mogiła daleko, daleko.  
Tatusia masz — bohatera.

Chcesz wyjść cichutko z domu?  
Pies wyje, jeży się sierść.  
Nie udaj się nam pokryjomu,  
na drodze czuwa Śmierć.

Ona nas z drogi zawróci,  
powie: wracajcie do ludzi,  
bo Tatusz zaraz się smuci  
jeżeli ktoś go obdzi.

Po lesie dmie zawierucha,  
aż dębom brakuje tchu,  
a Tatusz w mogile słucha  
jak śpiewam ci do snu

wygłosi generał Górecki, prezes Federacji

Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. O godz. 19-tej sztafeta młodych pionierów zapali znicze na grobie i równocześnie szereg organizacji złoży wieńce, przyczem mecenas Radicki wygłosi przemówienie. Równocześnie trzy orkiestry wojskowe wykonają szereg utworów muzycznych.

## Z hołdem do Prezydenta Rzeczypospolitej.

POZNAŃ, 31. X. Dzisiaj przed południem po nabożeństwie w kościele garnizonowym i defiladzie przed dowódcą O.K. generałem Dzierżanowskim wyruszyły z Poznania do Warszawy dwie kadrówki marszowe na uroczystości 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Kadrówki niosą pisma hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałka Piłsudskiego.

## Kronika telegraficzna.

— Autonomiści alzyccy Rosse i Ricklin do-

magać się będą rewizji jego procesu.

— Podróż dookoła świata samochodem

ukończył harcerz polski Jerzy Jedliński. Podróż swą rozpoczął on w maju 1926 r. Onegdaj powrócił do Poznania.

— Zniesienie kary śmierci w Niemczech uchwalono większością głosów na komisji prawa karnego w Reichstagu.

— Prymas Polski ks. kardynał Hlond przybył wczoraj do Wenecji, gdzie zatrzymał się na dzień jeden poczem wyjedzie do Rzymu. Prasa włoska opisuje z zainteresowaniem podróż prymasa Polski.

## Witajcie.

We czwartek rano Zarząd Związku Literatów Wileńskich: p. prezes St. Pięgoń, wiceprezes Hel. Romer-Ochenkowska, p. W. Hulewicz sekretarz, p. W. Dobaczewska, p. Szeligowski oraz pp. Piotrowicz i Kopalewski, uprzejmie pomagający zarządowi w przygotowaniu do Zjazdu, powitają o godz. 8 rano przybywających gości z Warszawy. Dlaczego i po co się Zjazd taki odbywa i czy ma jakiś cel realny, prócz przyjemnego spędzenia czasu na towarzyskiej pogawędce?

Owszem właśnie ten Zjazd ma za zadanie poruszenie bardzo ważnych i czysto praktycznych zagadnień z dziedziny twórczości literackiej, oraz wysunięcie pewnych postulatów, niejednokrotnie omawianych lecz jeszcze nie skonkretyzowanych co do wprowadzenia w życie. Narady nad Akademią pisarzy polskich, nad sposobami rozpowszechnienia prawdziwego zamilowania do czytelnictwa, nad kwestiami wydawnictwa i honorariów, czystości języka i współpracy wszystkich Związków, będą to tematy poruszane rzeczowo przy obzer-namianiu wzajemnych stosunków literackich w poszczególnych miastach.

Podajemy poniżej garść informacji bio- i bibliograficznych, aby ułatwić czytelnikom orientację wśród licznych gości ze świata literackiego, którzy ze wszystkich stron Polski dziś przybywają do naszego miasta, by tu odbyć obrady, złożyć hołd poległym bohaterom na Rossie i wspólnie uczcić w niedzielę największego Wieszczę na uroczystej Akademii w Reducie.

Spółceństwo wileńskie będzie mia-

ło możność zetknięcia się z pisarzami na dzisiejszym otwarciu Zjazdu w Sali Śniadeckich o godz. 12 i pół, wieczorem na Śródmieście Literackiej, jutro na generalnej próbie w Reducie oraz w sobotę na rauce w sali „Georga“, wydanym przez władze miejskie.

Według zebranych przed Zjazdem zgłoszeń oczekujemy przybycia następujących poetów, pisarzy i krytyków literackich:

Olga Bilińska (Lwów), poetka i publicystka.

Ferdynand Goetel, ur. 1890 r., prezes P. E. N. Clubu w Warszawie, znakomity prozaik, autor powieści i książek podróżniczych: „Kar-Chat“, „Pajnik Karapeta“, „Ludskość“, „Z dnia na dzień“, „Humoreski“, „Przez płonący wschód“, „Egipt“, „Wyspa na chmurnej północy“.

Wacław Grubiński, ur. 1883 r., autor licznych dramatów, nowel, studiów i feljeto-nów; utwory sceniczne jego grały liczne sceny polskie i niektóre zagraniczne; naj-głośniejsze: „Kochankowie“, „Piękna Hele-na“, „Lenin“. Delegat Związku Autorów Dramatycznych z Warszawy.

Jan Adolf Hertz, ur. 1878 r. w Piotrkowie, autor licznych utworów teatralnych, granych na scenach polskich, m. in. „Młodego Lasu“, „Ks. Józefa Poniatowskiego“, „Bez tarczy“. Delegat Zw. Aut. Dram. z Warszawy.

Wilam Horzyca, ur. 1889 r. we Lwo-wie, poezje i artykuły krytyczne drukuje w licznych pismach, głównie w „Skamandrze“ i „Wiadomościach Literackich“. Współ z L. Schillerem prowadził Teatr im. Bogu-sławskiego w Warszawie.

Karol Izykowski, ur. 1873 r., wydał oddzielnie: „Paluba“, „Nowele“, „Wiersze

i dramaty“, „Z pod ciemnej gwiazdy“, „Dziś i jutro“, przekłady i studia z dzieł Hebbia. Pisze stałe krytyki literackie i teatralne w licznych pismach stołecznych.

Józef Jedlicz, ur. 1878 r. na Podhalu, autor licznych wierszy, nowel, przekładów i artykułów literackich, wydał m. in. „Sto-nieczna pieśń“, „Jasny i czarny“, „Nieznane-mu Bogu“. Delegat Zw. Literatów ze Lwowa.

Edwin Jędrkiewicz, poeta, autor m. in. „Świątków i Centaurów“, delegat Związku Literatów ze Lwowa.

Zygmunt Kisielewski, ur. 1882 r. w Rzeszowie, autor licznych nowel i powieści m. in. „Świty“, „Juliusz Syreń“, „Krwawe drogi“, „Siostra Marja“, „Paskareczka“ oraz krytyk literacki i teatralny. Delegat Z.Z.L.P. z Warszawy.

Zdzisław Kleszczyński, ur. 1889 r. w Warszawie. Poezje, satyry, nowele, kome-dia; obecnie redaktor tygodnika „Radio“ w Warszawie. Delegat P.E.N.-Clubu w War-szawie.

Władysław Kłyszewski, krytyk, essai-sta i bibliofil, kustosz kamienicy Baryczków w Warszawie.

Karol Ludwik Koniński, delegat Związku Zaw. Literatów z Krakowa, wybitny krytyk-polonista i historyk literatury, współ-pracownik „Przeglądu Współczesnego“ i in.

Bolesław Koreywo, prezes Zw. Lit. Polskich w Poznaniu, autor nowel i po-wieści, redaktor „Nowego Kurjera“.

Zenon Kosidowski, ur. 1898 w Ino-wrocławiu, poeta, dramaturg i krytyk, współpracownik poznańskiego „Zdroju“ i innych pism; oddzielnie wydał „Szalony łowca“, poezje. Obecnie kierownik literac-ki Radia poznańskiego.

Władysław Mieczysław Kozłowski, prof. Uniwersytetu Pozn. ur. 1858 r., au-tor licznych prac filozoficznych, historycz-nych i historyczno-literackich.

Maria Kuncewiczowa (Warszawa), młoda powieściopisarka która zwróciła na siebie baczną uwagę pierwszymi występa-mi w formie nowel i powieści: „Przymie-rze z dzieckiem“, „Twarz mężczyzny“ i in.

Alfred Lauterbach, ur. 1885 r. w Warszawie, historyk sztuki, konserwator w Departamencie Sztuki Min. W. R. i O. P. autor licznych rozpraw w czasopiśmie fa-chowych, oraz prac książkowych w języ-ku polskim i niemieckim, przedewszyst-kiem monumentalnej monografji „Warsza-wa“ (1924).

Stanisław Miłuszewski, ur. 1886 r. w Warszawie, delegat Tow. Literatów i Dziennikarzy w Warszawie, poeta, drama-turg i krytyk literacki i teatralny, od roku 1923-26 kierownik literacki Teatru Naro-dowego. Wydał: „Gest wewnętrzny“ (po-ezje), przekłady „Epopiej Rycerskiej“ Hei-denstama, „Don Juana“ Zorilli. Na scen-dance polskich zdobyły wielkie powodzenie jego poetyckie dramaty: „Farys“, „Don Ki-szot“, Teatr Narodowy przygotowuje obec-nie jego współczesną komedię wierszem p. t. „Bał w obłokach“.

Wacław Moraczewski, prof., delegat Związku Lit. we Lwowie, ur. 1867 r., au-tor licznych prac naukowych i literackich drukowanych w czasopiśmie.

Hanna Mortkowiczówna, sekretarka Polskiego Klubu Artystycznego w War-szawie, przedstawicielka najmłodszego pokole-nia literackiego, autorka pracy historyczno-literackiej o „Wandzie“ i powieści „Go-rycz wiośnianna“.

Jan Nepomucen Miller, [ur. 1890 r. autor zbiorów poetyckich „Erynie“, „Achi-lles na marach“, „Lacrimae rerum“, „Ko-rowód“ inicjator głośnej polemiki na te-mat „Pana Tadeusza“, romantyzmu i uni-versalizmu, autor studiów literackich p. t. „Zaraz w Głównie“. Delegat Polskiego Klubu Artystycznego w Warszawie.

Julian Wołoszynowski, młody poeta i prozator, delegat P. E. N. Clubu w War-szawie, autor poezji p. t. „Okulary“ oraz stylizowanej powieści „O Panu Twardo-wskim“ i znanej dotychczas tylko z druko-wanych po pismach fragmentów powieści o Słowackim, pozatem subtelny krytyk.

Emil Zagadłowicz, ur. 1888 r., w Bielsku śląskim, obecnie redaktor „Tęczy“ w Poznaniu. Najważniejsze z jego licznych utworów: „Imagines“, „Ballady“, „Powsi-nogi Beskidzkie“, „Dom Jajowcowy“, „Godzinki“, dramaty: „Lampka oliwna“, „Głaz graniczny“, „Alcesta“, „Betsaba“, „Noc św. Jana“, przekład i il. części „Fa-usta“ Goethego. Liczne artykuły w róż-nych pismach.

Prócz powyższych gości zapowiedział swój przyjazd na Zjazd Literatów Dyrek-tor Departamentu Sztuki Min. W. R. i O. P. z Warszawy, prof. Wojciech Jastrzębowski, ur. 1884 r. w Warszawie. Współato-żył słynnych „Warsztatów krakowskich“, prof. Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Wśród licznych prac tego zna-komitego plastyka wymieniamy nadewszystko agraflita na Zamku Wawelskim i w pawilonie polskim na Wystawie Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu w r. 1925, witraże, wzory monet polskich, polichromie i projekty plakatów (m. in. dla Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu).



# Wieści i obrazki z kraju.

## Ujęcie malwersanta.

Onegdaj na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Filipowa w chwili ustawiania nielegalnego przedostania się przez granicę zatrzymany został niejaki Aleksander Mańkowski vel Józef Szatkowski. Wymieniony oskarżony jest o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych i cały szereg rozmaitego rodzaju malwersacji.

## Zlikwidowanie strajku nauczycieli żydowskich.

SKŁONIM (tel. własny). Strajk nauczycieli żydowskich został zlikwidowany. Strajkujący

## Zuchwały napad rabunkowy na litewski urząd celny.

Jak donoszą z pogranicza polsko-litewskiego, nocy onegdaj w rejonie Wiżajna po stronie litewskiej w miejscowości Łódzie miały miejsce zuchwały napad rabunkowy na litewski graniczny urząd celny. 5 urobożonych bandytów wtargnęło do urzędu, sterylizowało personel urzędniczy. Pod groźbą rewolwerów bandyci zażądali wydania posiadanych pieniędzy. Zrabowali

1500 litów, 45 kg. tytoniu i 20 kg. sacharyny. Bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarządzone pościgi nie dały pozytywnego rezultatu.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż napad był dziełem od dawna już grasującej i wciąż nieuchwytej bandy przemyślniczej, która i tym razem zmyliła pościgi i znikła bezkarnie.

## KRONIKA GŁĘBOCKA.

### Działalność Sejmikowej Komisji Rolnej.

W dniu 16 października r. b. w lokalu sejmiku powiatowego odbyła się konferencja agronomów, na której poza sprawozdaniami agronomów rejonowych omówiono sprawy objęte porządkiem dziennym komisji rolnej.

W dniu 17 października r. b. pod przewodnictwem p. starosty Jankowskiego odbyło się posiedzenie sejmikowej komisji rolnej, na którym poza członkami komisji rolnej, wyłonionej przez Sejmik, byli obecni p. Szaniawski—naczelnik Wydziału Rolnictwa i weterynarii województwa wileńskiego i p. inż. Czerniewski—przedstawiciel Związku Kółek i Organizacji Rolniczych ziem wileńskich.

Na posiedzeniu między innymi sprawami były omawiane: metody pracy agronomicznej w powiecie w związku ze zwiększeniem personelu agronomicznego (4 agronomów rejonowych i 1 powiatowy); opracowanie regulaminu pracy działu rolnego, plan prac na okres zimowy; rozmieszczenie buhajów na punkty kopulacyjne na terenie powiatu, ustalenie warunków wypożyczania maszyn i narzędzi rolniczych na punktach wypożyczalnych.

W planie prac w okresie zimowym przewidziane są kursy kilkodniowe rolniczo-handlowe w następujących miejscowościach: Fumiłowice w dniach 16, 17 i 18 listopada. Doksyce—20, 21 i 22 listopada. Parafianowice—27, 28, 29 i 30 listopada i 1 i 2 grudnia. Porpliszcz—6, 7 i 8 grudnia. Ziabki—12, 13 i 14 grudnia. Zadoro—16, 17 i 18 grudnia; Oleszczyce—7, 8 i 9 stycznia 1929 r. Hermanowice—20, 21 i 22 stycznia. Szarkowszczyzna—24, 25 i 26 stycznia; Zalesie—27, 28 i 29 stycznia; Wierchnia—30 i 31 stycznia i 1 lutego; Zielniaki—10, 11 i 12 lutego; Łużki—17, 18 i 19 lutego.

Po szczegółowym omówieniu sprawy punktów kopulacyjnych—komisja rolno-uchwalila wystąpić na plenum Sejmiku z wnioskiem aby Sejmik powiatowy przydzielając buhaj poszczególnym organizacjom rolniczym (Kółka Rolnicze, Mleczarnie, Kółka Kontroli i Obró)—przyjmował na własny rachunek od 40 do 60 proc. kosztów nabycia buhaja, zaś w razie przydzielenia buhaja poszczególnym rolnikom—pokrywał 20 proc. kosztów nabycia buhaja z sumy Sejmiku, pozostawiając bez zmian inne punkty umów, a mianowicie: że otrzymujący buhaja (organizacja czy też rolnik) zobowiązuje się w ciągu 2 lat zwrócić Sejmikowi umówioną część kosztów nabycia buhaja, po upływie 2 lat buhaj przechodzi na własność utrzymującego, przyczem posiadacz buhaja zobowiązuje się nie sprzedawać buhaja bez zezwolenia Sejmiku buhaja w przeciągu dalszych 2 lat; opłaty pobierane za doprowadzone krowy wpływają na koszty utrzymującego buhaja.

Skład uczestników zjazdu wileńskiego może w ostatniej chwili ulec pewnym zmianom.

Zofia Nałkowska-Gorzechowska, ur. 1885 w Warszawie, czołowa przedstawicielka współczesnych powieściopisarek polskich. Wydała oddzielnie m. in.: „Księża”, „Narcyz”, „Lustra”, „Węże i róże”, „Hrabia Emil”, „Charaktery”, wspólnie z M. J. Wielopolską „Księga o przyjaciółach”; drobne utwory w licznych czasopiśmie.

Ostap Ortwin, delegat Zw. Lit. w Lwowie, wybitny literat i krytyk, współautor powieści „Karmazynowy poemat” i „Srebrna i czarna” i wielu in.

Antoni Stomilski, ur. 1895 w Warszawie, poeta i krytyk, członek grupy Skamandra; oddzielnie wydał m. in.: „Sonety”, „Harmonia”, „Parada”, „Teatr w Wileńsku”, „Torpeda czasu”, „Wiersze zebrane”. Jan Lechoń (Leszek Serafinowicz) również Skamandryta autor poematów „Karmazynowy poemat”, „Srebrna i czarna” i wielu in.

Marja Wicherkiwiczowa, literatka i publicystka, delegatka Zw. Zaw. L. Pol. w Poznaniu.

Ida Wieniewska (Lwów), czynna głównie na polu krytyki i przekładów, tłum. m. in. „Splew o miłości i śmierci” Kornela Krzysztofa Rilke. R. M. Rilkego.

Jan Wiktor rodem z Podhala autor poezji „Przez łyż”, „Burek” i całego szeregu nowel, osnutych na tle życia zwierząt.

Mamy nadzieję, że wileńskie tłumne obecnością w Sali Śniadeckich, gdzie wstęp będzie bezpłatny i później na Akademii w Reducie, zaświadcza, że mimo złych warunków w jakich się miasto nasze znajduje pod względem artystycznym, zainteresowanie literaturą i jej przedstawicielami jest

## Zjazd pisarzy gminnych.

W dniu 23 października w sali Sejmiku odbył się zjazd pisarzy gminnych i sekretarzy Magistratów; na zjeździe poza sprawami bieżącymi—szczegółowo były omawiane sprawy wojusko, aprowiracji w związku z kłeską nieurodzaju w roku bieżącym, sprawy z zakresu gospodarki gminnej (inwentaryzacja, instrukcja kasowo-rachunkowa dla gmin), oraz sprawy emerytalnego zabezpieczenia pracowników gminnych, przyzem zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za spowodowaniem zabezpieczenia w gminach analogicznie, jak dla pracowników Powiatowego Związku Komunalnego, t. j. przystąpić do Statutu Emerytalnego, przyjętego przez Sejmik, opracowanego na wzór statutu ustalonego przez Centralny Związek Pracowników Samorządu Powiatowego.

P. starosta po wysłuchaniu sprawozdań sekretarzy Magistratów i pisarzy gminnych o przygotowaniu w gminach do obchodu 10-lecia wskrzeszenia państwa—nawoływał obecnych do poczynienia wszelkich starań, aby w obchodzie wzięli udział jaknajszersze warstwy społeczeństwa.

## KRONIKA WIL.-TROCKA.

— Otwarcie świetlicy i boiska Z. M. W. w Rzeszy. W dniu 28 b. m. w Rzeszy odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy i boiska Związku Młodzieży Wileńskiej na którą przybyło z Wilna szereg gości. Świetlica Z. M. W. została bogato zaopatrzona w książki, oraz we własne radio. Na boisku po otwarciu odbyły się zawody sportowe i w strzelaniu, w których wzięły udział drużyny z Landwarowa, Rzeszy, Bukiszek i Mejszajewo.

W strzelaniu z karabinu na 100 mtr. 1-sze i 2-gie miejsce zajęła drużyna z Bukiszek, w strzelaniu z broni krótkiej na 50 mtr. drużyna Rzeszy. Po uroczystościach odbyło się przedstawienie i zabawa uroczysta muzyką orkiestry 1-go p. p. Leg.

## Z POGRANICZA.

— Otwarcie domu żołnierza polskiego w Niemencynie. W najbliższą niedzielę w obecności przedstawicieli władz miejscowych z p. wojewodą Raczkiewiczem na czele odbędzie się w Niemencynie uroczyste otwarcie domu żołnierza K. O. P-u im. gen. Minkiewicza. Otwarcie domu poprowadzi uroczysta msza św. celebrowana przez J. E. biskupa Bandurskiego, który po skończeniu nabożeństwa wygłosi okolicznościowe kazanie.

— Wybrki żołnierzy litewskich. Onegdaj na odcinku granicznym Rykoity litewska straż graniczna bez żadnych podstaw prawnych aresztowała obywatela polskiego Jankielę Kolesnika oraz 3-ch robotników.

— Wybrki sowieckiej straży granicznej. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie W. Chutor żołnierze bolszewickiej straży granicznej, będąc w stanie nietrzeźwości zaszczuli 4 słupy graniczne. Podkreślić należy, iż tego rodzaju niesubordynacja ze strony żołnierzy sowieckich powtarzają się ostatnio coraz częściej.

niemniejsze niż gdzie indziej.

Wielu z przyjeżdżających zobaczy naszą starą stolicę pierwszy raz. Pamiętajmy, literaci to naród obserwujący bystro! Niechże pochwyca jakieś ujemne cechy, już po nas! Opisz... czy może być coś straszniejszego? Starajmy się żeby im było dobrze i miło, by zobaczyli wszystko co jest godne widzenia i by ich pobyt zadziwiał serdecznie naci pomiędzy miastami Rzeczypospolitej. Ktoś bardziej zdolny to jest uczynić jak rycerze pióra, którzy po rycerzach oręża, postaw ich bohaterstwa uniemożliwić są zdolni i dalej prowadzić ich dzieło jednoczenia dzielnic Polski. Pod tym znakiem zjazd się zbierze, to będzie miał na celu.

— Uroczyste otwarcie Zjazdu Literatów w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego (wejście z ulicy Świętojańskiej) odbędzie się dzisiaj we czwartek 1 listopada o godz. 12 m. 30 w południe. Wstęp wolny. Komitet organizacyjny serdecznie zaprasza społeczeństwo do wzięcia tłumnego udziału w tej uroczystości, która zaszczepia swą obecnością przedstawicieli władz z p. Wojewodą na czele, duchowieństwa, prasy, sfer artystycznych i t. d.

— 51-a Środa Literacka w zwykłym lokalu (ul. św. Anny 4, parter) ze względu na odbywający się w Wilnie Zjazd Literatów odbędzie się dzisiaj, dnia 1 listopada (dzień W. W. Świętych) o godz. 8 wieczorem. Goszczący na niej pisarze i poeci, przybyli na Zjazd z całej Polski, odczytają nie drukowane swoje utwory. Wstęp dla członków Z. Z. L. P. bez ograniczeń i dla gości z kartami wstępu. Stroje wizytowe.

## Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...

(Wspomnienie z lat wojny).

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie... Święto mogił—święto duchów—święto tych, co pierś swe twardo stawili wrogię nawałę. Święto duchów mocarnych. Łuna rozlała się szkarłatem swych blasków nad cmentarzem,—łuna rozpalona ofiarą w dniu święta, ku czci tych, co legli na spoczynek wieczny. Poprzybierane grobowce i mogiły, w gałęzie choiny, oświetlone pelgającym migotliwym światłem,—tonęły zwolna w mroku nadchodzącej nocy,—jakby niechętnie nałożonej szacie w dniu święta,—jakby czuli, że to wszystko utrudę. Drzewa odarte z liści wyciągały konary i niby ramionami osłaniały przybytek snu wiecznego, od mroźnego tchu jesiennego wiatru.

Wśród lasu krayży i mogił krayży ludzie z maską smutku na obliczu, szepcząc wargi swymi, fałszywie modliły. — Widziałem panie rzucające złotne spojrzenia,—rozsiwające mdły zapach perfum nadmiernie użytych, jak spacerowały swobodnie, wydając okrzyk podziwu na widok wystawnej przybranej mogiły. — Widziałem pana w bobrowym futrze jak zapalał papierosa od światła poświęconego czci zgasłego. — Widziałem ich,—wszystkie twarze przybrane w smutek,—oblicze na efekt,—na zamknięcie oczu otoczeniu.

Wszystko blichtr,—bezdusność. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie,—szepcący krzewy, wzarozone mrozem trawy mogiły i chwasty.

A tam pod murem mogiły żołnierzy,—do których nikt nie przyszedł, nikt nie rzucił gałązki choiny, nikt nie zapalił ofiarnego światła w dniu święta.

Krayżem z zadumą na czoło myśląc o psim losie żołnierza.

Matula niejednego,—patrzy przez małe okienko chatki na ścieżki i drogi dalekie, wypatrzył syna,—nie wie gdzie mogiła synowska, gdzie mogiła przytulic swe zbolełe serce do krzyża, ostającego resztki dumy matczynej.

O tak, smutny jest los żołnierza. Niejedną nie może dźwignąć się z białej szpitalnej pościeli, by oddać koledze ostatnią posługę. Inni nieznajomi odprawdzą, pogrzebią—nocą zaś tylko pogięli lub puszczali się zaśnieje szczyrzo,—a mogiłę nieraz serdecznego druha i kolegi, z czasem porasta chwast i ślad ginie pomnik.

Smutna jest dola żołnierza. Naraz dumy moje przerwał kaszel dobywający się jakby z zapadłej piersi. Objeżdżałem się,—ścieżyna szła z trudem kobiecina staruszka, srebrny włos wymykał się z pod czarnego szalika, ale szła pewnie,—widać zna dobrze drogę do mogiły synowskiej... Podeszła do mogiły, ręce złożyła na piersiach i patrząc na blaszaną tabliczkę zawieszoną na krzyżu szepcła gorącą modlitwę, aż w końcu dwie jasne łzy stoczyły się po zornie twarzy... Szukała długó czegoś po kieszeniach, aż w końcu dobyła świeczkę, by ją zapalić synowi na chwałę. Obok mogiły syna, był grób żołnierski opuszczony, jakim wiele widziałem dokola, a owa staruszka, popatrzyła na mogiłę tego nieznajomego, coś rozważała, uśmiechała się, coś szepcła do siebie, aż w końcu rozśmiała się, czując na dwoje i pół świeczki zapaliła synowi, a drugą temu nieznanomemu... Coś schwyliło mnie przemożną ręką za gardło, że tchu złapać nie mogłem.

A tam hen! — na kresach,—gdzie znaczą się granice mogiła żołnierzy, czy kto zapalił ofiarne światło w dniu święta? — nie wiem...

Matko — Ojczyzna, tulila ich pieściwie w swym łonie, a lasy i bory szumiły chórem mogiłom żołnierskim.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie... z krwi ich ofiarnej Polska powstała by żył Leszek.

## Dzień Zaduszny.

Życie tak szybko leci, tak szybko w trosce dnia codziennego zbliżamy się, zniżamy ku tej świętej ziemi co nas małą mogiłą czeka w niewiadomym miejscu. A tak mało o tem myślimy, tak prawie nie czujemy tego że kiedyś tu, gdzie się miotamy w wirze drobnotkowych spraw i w pętlach wielkich zdarzeń, że nas tu kiedyś nie będzie, a rzeczy polecą dalej niepostrzeżonym pędem.

Dobrze więc jest choć raz na rok zatrzymać się i zamyślić. Nad sobą... czy lekka mi będzie miła ziemia moja? Czy przeciw niej nie grzeszyłem ospałą gnuśnością, czy zasłużyłem by mię jak matka wdzięcznie ułuliła na wieczny sen?.. I nad innymi dziś zamyślić się należy w dzień ich pamięci poświęcony. Im dalej w lata, część zachodzi, tem więcej się ma tam, kędyś, znajomych, bliskich, przyjaciół, krewnych. Aż dziw że tylu odeszło, a wciąż w koło ludno i gwarno, i myśli się płacze, że każdy z nas gdy odejdzie od warsztatu, wciąż będzie gwarno w fabryce świata; nikt nie spostrzeże ubytku kruszyny, inne ręce chwycą narzędzia i dalej potoczy się koło czasu.

Idźmy więc ku tym, co nam ścieżki udeptali, co w dzikich gąszczach torowali drogi, co światłem jasnym przed bezdrożem ostrzegli, co krwawym zniojem i serdeczną męką okupywali spokój następnych pokoleń. W Wilnie takich mogił i wspominków znaleźliśmy więcej niż gdziebądź, ciężkie tu były długie lata niewoli i wielu było zasłużonych.

Niezapomnijmy o ich mogiłach. Idźmy ku nim ze światłem, kwieciem i dobrem postanowieniem: prowadzić dalej ich zbrojną pracę. Z uszanowaniem odwdajmy im groby, z powagą, nie wolno mieć ciszy cmentarnej hałasem śmiechów i niepokoić umarłych cizbą nieokielzaną.

W pięknych cmentarzach wileńskich zająsniają tu światła, znak pamięci żywych. Niech nikt nie będzie zapomniany. To dzień umarłych. Czujmy ich pamięć! H. R.

# KRONIKA.

Czwartek  
1  
listopada

Dziś: Wszystkich Świętych.  
Jutro: Dzień zaduszny.

Wschód słońca—g. 6 m. 08  
Zachód „ g. 16 m. 02

## METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 31.X. b. r. Ciśnienie średnie 766. Temperatura + 7 stop. C., opady. — Wiatr przeważający południowy. — Uwagi: Pogodnie, minimum + 3 stop. C. maksimum + 12 stop. C. Tendencja barometryczna bez zmian.

## URZĘDOWA.

— Urzędowanie w dniu 2 b. m. Jak wiadomo w myśl zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od dnia 1 b. m. urzędowanie we wszystkich urzędach państwowych odbywać się będzie od godz. 8,30 do godz. 3,30 i w soboty od godz. 8,30 do godz. 14. Wobec tego iż w dniu 1 b. m. przypada święto, godziny powyższe będą stosowane od 2 b. m.

Jednocześnie p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz zarządził, by w dniu 2 b. m. jako w dzień Zaduszny urzędnicy byli zwalniani, tak by jedna grupa pracowała do południa, druga od południa.

— Najbliższe roboty wodociągowe. W najbliższym czasie Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna przystępuje do robót wodociagowych na ul. Mostowej i Skopówce.

W chwili obecnej na robotach wodociagowych i kanalizacyjnych Magistrat zatrudnia 370 robotników.

— Nowa ulica. W celu połączenia ul. Trocickiej z zaulkiem Mikołajewskim i Lidzkim — Magistrat m. Wilna zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić nową uliczkę, trasą której na przebiegać koło murów Franciszkańskich przez ul. Dzwonice, aż do zaulków Lidzkiego i Mikołajewskiego.

— Budowa „ośrodka zdrowia”. Zgodnie z zapowiedzią w ubiegły wtorek w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie „miejskiej komisji Sanitarnej. Porządek dzienny posiedzenia wypełniła sprawa projektowanej budowy domu „ośrodka zdrowia”. Jak już w swoim czasie podawaliśmy, budowa „ośrodka zdrowia” ma na celu przedewszystkiem szerzenie kultury zdrowia. Komisja po zaznajomieniu się z opracowanym projektem i planem robót — koncepcję budowy zaakceptowała jednomyślnie. Odnosny wniosek w tej sprawie skierowany zostanie na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej celem definitywnego zatwierdzenia.

## SPRAWY PRASOWE.

— Konfiskata „Słowa Pracy”. Wczoraj z polecenia władz administracyjnych policja przeprowadziła rewizję w redakcji i administracji czasopisma białoruskiego „Słowa Pracy”, nakład którego został przyzyszwany z powodu umieszczenia artykułu „Kto winien?”, „Europa bawi się w rozbójnictwo” i „Wyniki nieodbytego zjazdu”. Jednocześnie redaktor powyższego czasopisma został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z art. 129 K. K. i 58 ustawy o prawie prasowym. (x)

## ZEBRANIA I ODCZYT.

— Doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków zostaje przeniesione na dzień 16 listopada r. b.

O ile zebranie nie odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 19,30, następuje zebranie o godz. 20,00 będzie ważne przy każdej ilości obecnych.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

— Strajk w „Bałtyku” trwa nadal. Jak zapowiadaliśmy wczoraj u p. Inspektora Pracy odbyła się konferencja zainteresowanych w sprawie zlikwidowania strajku w fabryce konserw „Bałtyk”. Na konferencję przybyli przedstawiciele obu stron. Pomimo pośrednictwa p. Inspektora konferencja nie dała konkretnych rezultatów.

Pracodawcy uważają, że nie może być mowy o jakiegokolwiek presji Związku Pracowników Przemysłu Chemicznego na zarządzenia dyrekcji fabryki w sprawach najmu pracowników i zasnacyli, że o ile związek nie cofnie podobnych żądań uchyla się wogóle od wszelkich na ten temat dyskusji. Co zaś tyczy się spraw ściśle ekonomicznych to zapewnili, że całkowicie podporządkują się decyzji p. Inspektora pracy.

Natomiast przedstawiciele robotników uważają sprawę najmu robotników za pośrednictwem związku za sprawę tak dalece ważną, że nie chcą tegoż żądania cofnąć i zapowiadają, że w razie nieuwzględnienia będą kontynuowali strajk i blokadę fabryki uniemożliwiając tem samem wywiezienie nagromadzonych towarów.

Aresztowani podczas onegdajszycch zajęć przed fabryką robotnicy zostali przez policję zwolnieni. Sporządzone na nich jedynie protokoły za tamowanie ruchu pieszego.

## SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Gmina żydowska weźmie udział w obchodzie dziesięciolecia Niepodległości. Jak się dowiadujemy na onegdajszym posiedzeniu Zarządu Gminy Żydowskiej powzięto uchwałę dotyczącą udziału Gminy w Obchodzie 10-cio lecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

— Zawieszenie lekcji w szkołach żydowskich. W dniu wczorajszym w związku ze śmiercią w Warszawie wybitnego działacza żydowskiego

Wielka Sensacja Sezonu!  
„CZERWONY BIES”  
(Tajemnica Nocy)  
Rekordowy sukces we wszystkich stolicach świata  
Jutro premiera w kinie „HELIOS”

Giełda warszawska z dn. 1. XI. b. r.

WALUTY.  
Dolary. 8.88—8.86

DEWIZY:  
Belgia 123.92—123.61  
Londyn 43.22/4—43.12  
Nowy-Jork 8.92—8.88  
Paryż 34.83—34.74  
Szwajcaria 171.54—171.11  
Wiedeń 125.34—125.03  
Włochy 46.70—46.58

Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212.46.  
Papier procentowy: Dolarówka 100,50 — 101,10—100,25. 50% pożyczakonwersyjna 67. 5% kolejowa 60,75. 6% dolarowa 85,25. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego, obligacje Banku Gosp. Kraj. 94 4 1/2% ziemskie 49. 5% warszawskie 55,50. 8% warszawskie 68,25—68.

go Izbickiego-Michalewicza członka „Bunda” i Prezesa Centralnej Żydowskiej Organizacji Szkolnej na znak żałoby lekcje w szkołach żydowskich zostały przerwane.

Dzisiaj lekcje w szkołach żydowskich będą się odbywać tylko w godzinach przedpołudniowych.

## RÓŻNE.

— Wystawa modernistów. Dziś o godz. 12-ej w południe otwarta zostanie wystawa dzieł modernistów polskich (malarstwo i architektura) w salach Klubu Kolejowego przy ul. Dąbrowskiego 5.

— Wieczór Zaduszny w Sali Miejskiej. Wielce uroczajony program dzisiejszego wieczoru nastrojowego, który się odbędzie w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) będzie się składał z programu wokalných, deklamacyjnych i tanecznych.

Wykonawcami będą artyści H. Gallowa, M. Bielecki (reżyseria) W. Hendrich, J. Korsak-Targowska (śpiew) prof. A. Ludwicz (śpiew i reżyseria), L. Winogradzka—Gregorowa (tańce plastyczne), oraz chór mieszański „T-wa „Litnia” pod dyr. J. Lesińskiego.

Przy fortepianie dyr. Wł. Szczepański w programie St. Moniuszko (fragmenty z „Widm”) A. Mickiewicz (wyjątki „Dziadów”) Chopin, Grieg Schobert, Nowiadomski etc.

Bilety w cenie po 1 zł. i po 50 gr. są do nabycia w kasie Kina Miejskiego dziś od g. 10 r.—2 popoł. i od 4 wiecz.

Początek o 8 wieczorem.

— Tęgo jeszcze nie byłoby! Widzimy na afiszu ogłoszenie o wieczornym zaduszkowym organizowanym przez „Litnię” w sali Miejskiej, a w programie zapewne poważnym, a także i plastycznym! O takim sposobie uczczenia pamięci zmarłych nie słyszeliśmy dotąd i jest on co prawda nader niestosowny!

— Pracownicy Umysłowi ubezpieczeni w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie mogą korzystać przez cały sezon jesienny i zimowy ze znacznych ulg w pensjonacie „Lwi gród” w Jaremcu. Podania wnosić do Zakładu Pensyjnego we Lwowie.

Film ze śpiewem! Nieśmiertelne arcydz.  
Hr. LWA TOŁSTOJA  
p. t. „Zmarłychwstanie”  
Jutro w kinie „LUX”

## Teatr i muzyka.

### REDUTA (na Pohulance).

— Dziś dramat G. Zapolskiego „Tamten” z J. Karbowskim w postaci Korneliową. Bilety wczelnie w „Orbisie” i od godz. 17-ej w kasie teatru.

— Jutro teatr zamknięty z powodu próby generalnej sztuki T. Łopalewskiego p. t. „Rycerz z La Manchy”.

— Premiera w sobotę, dnia 3 b. m. Bilety już do nabycia w „Orbisie”.

### TEATR POLSKI (sala „Litnia”).

— Występ Marii Gorczyńskiej. Dziś Maria Gorczyńska wystąpi dwukrotnie: o g. 5 m. 15 p.p. w sztuce „W ralskim ogrodzie”. Ceny znifone. O g. 8 m. 30 w. w krotcechwili W. Rapackiego „Panna z dobrego domu”.

Na prośbę kierownictwa Teatru, Marii Gorczyńskiej przedłożono urlop w Teatrze Narodowym jeszcze na dni kilka, dzięki czemu znakomity gość wystąpi w premierze amerykańskiej komedji „Szkoła widzów”.

— Dzieńjsze przedstawienie szkolne. Dziś o g. 3-ej pp. dla uczęcej się młodzieży komedja J. Kerzenkowskiego „Stary kawaler”.

— Pożegnany koncert-poraneek S. Benoni. Przed opuszczeniem Wilna, S. Benoni da swój koncert-recital dziś o g. 12 m. 30 pp.

Nad program wykona arję z op. „Zygmunt August”—Joteki, oraz piosenkę Mafistofelesa o piekle—Mussorgskiego.

— Z uwagi na kolosalne powodzenie, jakim cieszył się we środę 31 b. m. koncert znakomitego pianisty Egonia Petriego, Wileńskie T-mo Filharmoniczne zmuszone jest powtórzyć ten koncert dając tem samem możność usłyszenia Petriego tym, którzy niebyli na ostatnim koncercie. Egon Petri wystąpi poraz ostatni w w piątek 2 listopada b. r. w sali Teatru Polskiego o godz. 8,30 wieczorem z programem złożonym z utworów Mozarta, Francka, Schuberta, Chopina, Liszta. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego codziennie od godz. 11—12 bez przerwy.

## Radjo.

### PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

CZWARTEK, dn. 1 listopada 1928 r.

10.10—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej z okazji Zjazdu Literatów Polskich w Wilnie. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. — 1



